GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 199 | Włocławek, wtorek 3 września 1946 roku. | Cena 3 złote

Najistotniejszy cel

Okres powojenny, objawiający się znamiennie w tym, że moralność mas znacznie się obniżyła, wysunął jako jedno z czołowych zagadnień, uzdrowienie fizyczne narodu.

Śmiało można twierdzić, że Polska na tym polu poczyniła dość znaczne postępy. Wychowanie fizyczne zatacza coraz szersze kręgi, zaglądając do wiejskich chałup i robotniczych domów.

Wychowanie fizyczne staje się coraz głębszym zagadnieniem, zajmującym umysły socjologów, lekarzy i wychowawców. Na kształcenie instruktorów ćwiczeń cielesnych zwrócono baczną uwagę, dość wspomnieć Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego (PIWF) oraz katedry przy uniwersytetach, które stale uzupełniają nowymi kwalifikowanymi siłami dotychczasowe szeregi instruktorów gimnastyki.

Kształcenie nauczycieli wychowania fizycznego (ostatnio w Inowrocławiu) oparto na gruntownej znajomości anatomii, fizjologii, higieny, fizyki i szeregu innych specjalnych nauk.

Ustalono wymagania na magistra wychowania fizycznego, a więc umożliwiono naukową pracę nad tą, dotychczas młodą i mało zbadaną gałęzią wiedzy ludzkiej.

Siedmiomilowymi butami kroczy uzdrowienie fizyczne. Wartość tego uzdrowienia stwierdzają ci, co blisko obserwują życie społeczne. Lecz nie wszyscy z obserwatorów, a nawet co dziwniejsze, z pośród samych wychowawców fizycznych zdają sobie sprawę z istotnego celu ćwiczeń cielesnych.

Jedni twierdzą, że najważniejszym celem wychowania fizycznego jest radość ruchu, inni w zdrowiu ten cel widzą, jeszcze inni dopatrują się go w harmonijnym rozwoju organizmu ludzkiego.

I rzeczywiście — radość, którą spostrzegamy na twarzach sportowców, a którą inaczej, niż radością, płynącą z ruchu fizycznego, nazwać nie możemy, oraz przyjemność pochodząca z boisk i sal gimnastycznych, — może być nazwana jednym z ważnych celów ćwiczeń cielesnych.

Również i zdrowie, nabywane zwykle drogą racjonalnych ćwiczeń, słusznie może być uważane za bardzo ważny cel wychowania fizycznego. Często słyszymy zdania: „...ona dobrze wygląda, ponieważ uprawia gimnastykę"... „nic dziwnego, że się nie zaziębia — to sportowiec, zahartowany!". — To są zdania, które uzasadniają fakt, że opinia łączy, zupełnie zresztą słusznie, zdrowie ze sportem.

To samo twierdzą lekarze, zalecając nawet chorym umiarkowane ćwiczenia — chód, gimnastykę leczniczą, mniej intensywne gry, turystykę i tak dalej. Dobrze prowadzone ćwiczenia cielesne pociągają za sobą, jako skutek, zdrowie. A więc zdrowie jest celem zabiegów fizycznych? Tak, ale to nie najważniejszy cel ćwiczeń cielesnych.

Harmonijny rozwój organizmu ludzkiego też może być uważany za cel, ponieważ rzeczywiście szereg ćwiczeń zapobiega zniekształceniom kręgosłupa, szereg innych wzmacnia klatkę piersiową, rozwija płuca, przyspiesza przemianę materii i t.d., a więc umiejętnie dobrany zespół tych ćwiczeń może dodatnio wpłynąć na rozwój organizmu, a odpowiednie ćwiczenia cielesne w tym wypadku mają na celu właśnie ten harmonijny rozwój.

Jednak istotnym celem wychowania fizycznego jest zupełnie co innego, naco zbyt mało obecnie zwraca się uwagi: wychowanie moralne jest ostatecznym i najistotniejszym celem ćwiczeń cielesnych.

Bardzo często nawet sportowcy zapominają o tym, że kopanie piłki, wrzucanie jej do kosza przy koszykówce, odbijanie piłki rakietą przy tenisie, że wszystkie te ruchy mają ziścić zasadę „w zdrowym ciele — zdrowy duch". Chcemy zdrowego ducha obudzić w narodzie — jednym z potężniejszych środków do tego jest uzdrowienie fizyczne.

Z braku radości życia — rodzi się gwałt, zbrodnia, alkoholizm; z braku powietrza i ruchu — gruźlica.

Celem sportu jest radość, i harmonijny rozwój ciała, i ruch, jako taki, i zdrowie — lecz najgłębszym, najistotniejszym celem wychowania fizycznego jest cel, skreślony ręką Juvenalisa: w zdrowym ciele — zdrowy duch, przez zdrowe ciało do uzdrowienia duszy!

Maksymilian Drzymulski.

Rocznica wielkiej wojny

WARSZAWA (Obsł. wł.). Cała Polska uroczyście obchodziła rocznicę napadu niemieckiego w dniu 1 września 1939 roku. Zwłaszcza na Wybrzeżu uroczystości miały charakter wysoce patriotyczny.

W Gdańsku obchodzono rocznicę obrony Poczty Gdańskiej w obecności ob. Putka ministra Poczt i Telegrafów. W gmach pocztowy wmurowano tablicę pamiątkową a na Westerplatte złożono wieńce.

W Gdyni po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który udał się na cmentarz, gdzie na grobach poległych złożono wieńce.

W Sopocie odbyło się uroczyste zebranie Komitetu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, Komitet ten został przekształcony na Komitet Odbudowy Warszawy, poczem członkowie komitetu wzięli osobiście udział w zbiórce ulicznej.

Plebiscyt w Grecji

LONDYN (obsł. wł.). Agencja Reutera donosi, że 70.000 urzędników państwowych oraz 6.000 policjantów i żandarmów głosowali na specjalnych kartkach. Żołnierze przybywali zwartymi oddziałami pod dowództwem oficerów by oddać swe głosy.

W dwóch miejscowościach zostały spalone listy i kartki wyborcze.

Święto zwycięstwa nad Japonią

MOSKWA (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym Moskwa uroczyście będzie obchodzić Święto Zwycięstwa nad Japonią.

Fasady gmachów rządowych są udekorowane girlandami lamp elektrycznych. Zabytkowe i historyczne gmachy są oświetlone wielkimi reflektorami. Balkony domów przystrojono zielenią oraz portretami wodzów.

Na czterech placach będą wyświetlane filmy związane z rocznicą zwycięstwa.

Odbędzie się również kilka zabaw publicznych w których udział wezmą artyści moskiewscy.

Zebranie Rady Sjonistycznej

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Wczoraj zebrała się Rada Sjonistyczna. Jak twierdzą dziennikarze Rada będzie się domagać przyjęcia do dyskusji w czasie konferencji palestyńskiej wniosku o utworzeniu żydowskiego państwa w Palestynie.

Przed zmianą rządu angielskiego

LONDYN (obsł. wł.). Korespondent polityczny prasowego organu Partii Pracy donosi o zmianach w łonie gabinetu brytyjskiego, która ma nastąpić w tym miesiącu. Nowym ministrem Handlu ma zostać pierwszy lord admiralicji Alexander. Zmiany na stanowisku ministra Spr. Zagranicznych nie będzie.

Przyjazd nowych zbrodniarzy

WARSZAWA (Obsł. wł.). W dniu 1 września przywieziono do Warszawy generała żandarmerii SS zastępcę Greizera na okręg Warthelandu, byłego starostę poznańskiego i generała policji — szefa żandarmerii niemieckiej w Bydgoszczy.

Konferencja żywnościowa otwarta

KOPENHAGA (obsł. wł.). Wczoraj nastąpiło otwarcie Konferencji Żywnościowej, w której biorą udział delegaci 42 narodów. Konferencja omówi projekt utworzenia Światowego Biura dla spraw żywnościowych oraz zajmie się problemami utworzenia rezerw żywnościowych i stabilizacji cen na artykuły żywnościowe.

Decyzja Trybunału Międzynarodowego

NORYMBERGA (Obsł. wł.). Po wysłuchaniu ostatniego słowa wypowiedzianego przez wszystkich oskarżonych wśród których najwięcej pewna i butna była mowa admirała Roedera Trybunał Międzynarodowy wydał decyzję na mocy której wyrok zostanie ogłoszony w dniu 23 września r. w.

Na granicy hiszpańsko - portugalskiej

MADRYT (Obsł. wł.). Zostały wydane specjalne zarządzenia graniczne na wypadek, gdyby Degrelle usiłował przejść granicę hiszpańsko-portugalską. Również zostały wydane zarządzenia wzmacniające kontrolę w portach portugalskich.

Ostatnie słowo oskarżonych

w Norymberdze

Wykrętne tłumaczenie i bezczelne kłamstwa niepoprawnych zbrodniarzy

NORYMBERGA (SAP) W sobotę 31 sierpnia Wysoki Trybunał Wojskowy w Norymberdze rozpoczął swe 402-gie i ostatnie posiedzenie.

Wszyscy oskarżeni zostali kilkakrotnie uprzedzeni, że mowy ich nie mogą trwać dłużej niż po kilka minut. Po wygłoszeniu ostatniego słowa, oskarżeni powrócą do cel.

Na sobotnim posiedzeniu Trybunału przewodniczący dopuszcza do głosu, jako pierwszego — Goeringa, który mówi z miejsca na ławie oskarżonych: — „Wobec tego, że byłem drugą osobą w Rzeszy — wszyscy chcą dowieść, że wiedziałem o wszystkim, co działo się w Niemczech i w krajach okupowanych. Nigdy nie wydałem rozkazu mordowania kogokolwiek, nigdy nie zarządziłem i nie tolerowałem okrucieństwa. Przeciwnie, robiłem wszystko, co było w mej mocy, by zapobiec nadużyciom, o których się dowiadywałem".

W żadnym wypadku — twierdzi Goering — nie można winić narodu niemieckiego, który wierzył w swego führera. Narodu niemieckiego — deklamuje Goering — który jest niewinny i który nie chiał wojny i wojny nie sprowokował. Kiedy wojna wybuchła, naród czynił wszystko, co było w jego mocy, by zapewnić zwycięstwo swej ojczyznie. Jeśli się ugiął, to tylko przed przeważającymi siłami.

Tylko gorąca miłość do mojego narodu, jego szczęście, jego wolność — były jedynymi czynnikami, które mną powodowały i dlatego dziś wzywam na świadków Boga i naród niemiecki" — tak kończy Goering swe przemówienie, które odczytał powoli, akcentując dobitnie poszczególne zdania i starannie cieniując słowa.

Większość oskarżonych, wpatrzona w Goeringa — słucha obojętnie.

Prokurator udziela głosu Rudolfowi Hessowi. Hess wygląda niesamowicie. Mówi bez związku i chaotycznie. Ten pomocnik Hitlera, wyznaczony na jego następcę, prosi by mógł przemawiać siedząc ze względu na zły stan zdrowia.

Głosem przygłuszonym, niepewnym, Hess twierdzi, że na długo przed procesem przewidywał cały jego przebieg.

Później mówi o obozach koncentracyjnych, o tym, że popełniane tam zbrodnie były czynami ludzi nienormalnych. Przecież i Hitler nie był normalny — twierdzi Hess — wielu moich kolegów może to stwierdzić, bo opowiadali o jego dziwnym wyrazie twarzy, o okrutnym wzroku.

Hess przeskakuje znów na inny temat. W obozach koncentracyjnych w Transwaalu w Afryce Połudn. zginęło 26 tys. ofiar w okresie wojny z Boerami, a rząd brytyjski o zbrodniach tych nie wiedział — również rząd trzeciej Rzeszy mógł nie wiedzieć, co działo się w Dachau i Buchenwaldzie.

Po dwudziestu minutach zupełnie chaotycznej mowy, przewodniczący sędzia Lawrence przerywa Hessowi. Hess znajduje jednak czas, by wołać: — „Nie uznaję prawa cudzoziemców do mieszania się w sprawy niemieckie! Byłem wierny sługą führera, który był najbardziej niezwykłym człowiekiem, jakiego wydał naród niemiecki. Nigdy nie zaprę się mej działalności. Nie żałuję niczego".

Z kolei udzielono głosu Ribbentropowi. B. minister spraw zagranicznych żałuje, że jego polityka zagraniczna poniosła klęskę i podkreśla, że proces norymberski jest dowodem, jak można zmienić najważniejsze problemy w ciągu 25 lat historii, odwołując się do formułek prawnych, dotychczas nieznanych i jakoby „fair play" (lojalnej gry). Zło zaczęło się od traktatu Wersalskiego. Dwadzieścia lat życia poświęcił Ribbentrop, by wyplenić to zło i oto teraz czynią go odpowiedzialnym za politykę zagraniczną, którą prowadził kto inny.

„Historia mi uwierzy — mówi Ribbentrop — jeśli powiem, że gdybyśmy chcieli wojny napastniczej, to przygotowalibyśmy ją lepiej. Żądaliśmy tylko najelementarniejszych praw do egzystencji".

Głos skolei zabiera Keitel, który twierdzi, że jest jego obowiązkiem sprostować niektóre błędy, które przedostały się do ostatnich mów oskarżycieli. Przede wszystkim — broni się przed zarzutem wydania armii wpływom partii hitlerowskiej i zaprzecza, jakoby rzeczywiście dowodził Wehrmachtem. Według zapewnień Keitla, główne dowództwo armii było zupełnie wyeliminowane z pola walk i żaden dowódca większej jednostki nie podlegał jego władzy. Keitel sprzeciwiał się zawsze wojnie bakteriologicznej. Wie, że popełnił błędy, lecz nie miał możliwości zatrzymania się na błędnej drodze i to jest jedyna jego wina. Był żołnierzem i taki był jego los. Chciałby, by naród niemiecki podźwignął się i zajął na nowo miejsce w wspólnocie narodów.

Z pierwszych słów Kaltenbrunnera widoczne jest, że zdaje sobie doskonale sprawę z losu, który go czeka. Nie próbuje udawać i demaskuje się cynicznie. Stwierdza, że do niego należała wewnętrzna służba bezpieczeństwa Reichu i reorganizacja służby wywiadu zagranicznego. Sprawa żydowska — mówi dalej z wściekłością — nigdy nie będzie ostatecznie rozwiązana. Zawsze mi się zdawało, że lud żydowski jest napiętnowany przeznaczeniem. Hitler nie był i nie będzie jedynym, który usiłował rozwiązać zagadnienie żydowskie w sposób radykalny.

Natomiast Rosenberg zapewnia, że ma sumienie czyste. Nigdy nie był konspiratorem i nigdy jego czyny nie były zbrodnicze. Z całych sił przeciwstawiał się polityce brutalności. Nic nie wiedział o mordowaniu cywilnej ludności słowiańskiej i o mordowaniu Żydów. Był zawsze zdania, że kwestia żydowska musi być rozwiązana przez nadanie praw mniejszości i ulokowanie Żydów na ich narodowym terytorium. Sposób prowadzenia wojny przez Niemców sprzeciwiał się zawsze zasadom Rosenberga. Była to potworna karykatura — narodowego socjalizmu, którą potępiał.

Nowe San Domingo

LONDYN (SAP) Brytyjskie Ministerstwo wojny wydało szczegółową instrukcję dotyczącą Korpusu przesiedlenia, którą mają otrzymać wszyscy żołnierze polscy w Anglii. Instrukcja ta zawiera szereg punktów, stojących w sprzeczności z tezami wysuniętymi przez rząd polski w ostatniej nocie do Wielkiej Brytanii w sprawie żołnierzy polskich w Anglii.

Instrukcja wydana przez „War Office" stwierdza, że polski korpus przesiedlenia wchodził w skład armii brytyjskiej.

„Tym spośród was, — głosi instrukcja — którzy do korpusu nie wstąpią, armia brytyjska nie będzie mogła pomóc. Dla waszego własnego dobra usilnie zaleca się wam zatem wstąpić do korpusu.

Inny punkt instrukcji mówi: „Z chwilą wstąpienia do korpusu staniecie się żołnierzami armii brytyjskiej i będziecie podlegali brytyjskim przepisom dyscyplinarnym. W czasie służby będziecie musieli wykonywać rozkazy tak, jak żołnierze w każdej armii. W razie wykroczenia będziecie sądzeni przez brytyjski sąd wojskowy na podstawie brytyjskich przepisów".

T. zw. możliwości, jakie się roztacza przed żołnierzami polskimi ujęto w 4 punkty:

1) Będziecie mieli możliwości powrotu do Polski. W każdej chwili, kiedy zechcecie otrzymacie bezpłatny przejazd, dostaniecie zwolnienie z korpusu, otrzymacie żołd z dodatkami oraz odprawę wojenną.

2) Jeśli zechcecie zaciągniecie się do armii brytyjskiej. Kto ma poniżej trzydziestu lat i zdrowie może się zgłosić do służby. Będziecie wówczas odesłani do brytyjskiej jednostki na zbadanie i w razie przyjęcia staniecie się brytyjskimi żołnierzami.

3) Jeżeli zechcecie osiedlić się poza Wielką Brytanią otrzymacie wszelką pomoc.

4) W razie znalezienia pracy dla was lub przez was samych, otrzymacie żołd z dodatkami i będziecie przeniesieni do rezerwy".

Instrukcja dotycząca oficerów, jest podobna. W punkcie dotyczącym wstąpienia do armii brytyjskiej czytamy:

„Zaciągniecie się do zawodowej armii brytyjskiej jako szeregowcy. Przepisy brytyjskie nie zezwalają nikomu kto nie jest obywatelem brytyjskim na służbę w zawodowej armii brytyjskiej w stopniu oficera, lecz jeśli pan odpowiada warunkom zdrowia i ma poniżej trzydziestu lat, może pan złożyć podanie o przyjęcie".

Oto jaki los zgotował Anders złamuconym przez siebie żołnierzom: Żołnierze powyżej 30 lat zostają po prostu na bruku. Młodsi mogą iść na nowe San Domingo.

W myśl noty rządu polskiego do rządu W. Brytanii, ci żołnierze i oficerowie polscy, którzy wstąpią do armii brytyjskiej, mają być siłą faktu pozbawieni obywatelstwa polskiego.

Wizyta floty USA

na wodach Grecji

WASZYNGTON (SAP). Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych USA Acheson odpowiedział w Waszyngtonie na zarzuty Związku Radzieckiego co do mieszania się Ameryki sprawy greckie.

„Wizyta amerykańskich jednostek morskich w Grecji — powiedział Acheson — ma charakter czysto kurtuazyjny i odbędzie się po plebiscycie". Zapytany o wojska brytyjskie w Grecji odpowiedział, że sprawa ta nie ma związku ze Stanami Zjednoczonymi, ale przyznał, że z całej sytuacji nie wynika, aby między polityką brytyjską i amerykańską w stosunku do Grecji istniał jakakolwiek różnica.

Uruchomienie 76 nowych domów wypoczynkowych

przez Zw. Zaw. — Poważne osiągnięcia wczasów Pracow.

WARSZAWA (SAP). Fundusz Wczasów Pracowniczych oraz poszczególne związki zawodowe, zrzeszone w KCZZ zorganizowały i uruchomiły w czasie od 15 czerwca do 15 listopada 1945 r. 123 domy wypoczynkowe, z których skorzystało 12.662 osoby.

W czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1946 r. uruchomiono już 406 domów wypoczynkowych, z których skorzystało 18.962 osoby.

W planach na najbliższą przyszłość, oprócz rozszerzenia na większą skalę dotychczasowych poczynań przewiduje się organizowanie weekendów, połączonych z pracą oświatową, otwarcie w pobliżu fabryk, domów, w których po pracy mogli by spędzić robotnicy drugą połowę dnia i noc oraz rozciągnięcie akcji wczasów na rodziny robotników.

Fundusz Wczasów Pracowniczych przewiduje powiększenie liczby domów wypoczynkowych, obliczonych na 5.000 miejsc. Zrzeszone w KCZZ związki zawodowe planują uruchomienie 70 nowych domów wypoczynkowych o 3.569 miejsc. Domy te powstają na Podhalu, Wybrzeżu, Dolnym Śląsku i miejscowościach podwarszawskich.

Czarne flagi w oknach Muzułmanów

LONDYN (SAP). W Indiach przewódca partii kongresowej Pandit Nehru, będzie dziś przewodniczył na pierwszym zebraniu nowego rządu hinduskiego, na którym będzie dokonany podział tek.

W poniedziałek rząd obejmie władzę w sposób formalny.

Kierownictwo Ligi Muzułmańskiej zwróciło się do wszystkich Muzułmanów, aby wywiesili w poniedziałek czarne flagi na domach, w biurach, celem wyrażenia pogardy narodu muzułmańskiego partii kongresowej.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

Z ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO KOŁA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY PRZEDPOBOROWEJ.

Dnia 25 września 1945 r. w sali Starostwa Powiatowego, przy licznym udziale społeczeństwa powiatu włocławskiego, odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie zwołane celem powołania do życia Powiatowego Koła Przyjaciół Młodzieży Przedpoborowej, ćwiczącej w hufcach w.f. i p.w.

Na zebraniu zreferowane zostały zadania wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, uchwalono statut Koła i wybrano władze Koła i Komisji Rewizyjnej.

Koło Przyjaciół rozpoczęło swoją działalność. Po roku działalności Koło Powiatowe posiada w powiecie włocławskim 5 Kół.

Poza zarządem i Komisją Rewizyjną, Powiatowe Koło posiada specjalne 4 sekcje. Zarząd wraz z sekcjami liczy obecnie — 37 członków.

Stan poszczególnych Kół w powiecie włocławskim, przedstawia się następująco: m. Brześć Kujawski — 15 członków, m. Lubraniec i gm. Piaski — 260, m. Przedecz — 13, m. i gm. Chodecz — 27, gm. Dobiegniewo 12, gm. Kowal — 10, m. i gm. Lubień — 295, gm. Kłóbka — 18, gm. Pyszkowo — 74, gm. Śmiłowice — 10, gm. Wieniec — 20, gm. Łęg — 11 gm. Falborz — 12 i gm. Baruchowo — 10.

Ogółem członków — 801. Stowarzyszenie nosi nazwę Powiatowe Koło Przyjaciół Młodzieży Przedpoborowej, ćwiczącej w Hufcach W.F. i P. W. Siedziba K. P. jest m. Włocławek, terenem działalności, powiat włocławski.

K. P. zawiązane zostało na czas nieograniczony. K. P. stanowi osobę prawną.

Głównym celem K. P. jest zaspakajanie potrzeb materialnych wszystkich hufców w.f. i p.w. na terenie powiatu włocławskiego oraz potrzeb duchowych i kulturalnych ćwiczącej w tych hufcach młodzieży.

W ramach Zarządu K. P. powstały następujące sekcje: Finansowo-Gospodarcza, Kulturalno-Oświatowa, Propagandowo-Informacyjna i Zbiórkowa.

Na marginesie prac Zarządów należy podkreślić, że następujące Koła są nieobowiązkowe w nadsyłaniu terminowych sprawozdań m. Brześć Kujawski i Przedcza oraz gmin — Przedecz, Baruchowo, Dobiegniewo, Kowal, Łęg i Pyszkowo.

Koła poza współpracą w urządzaniu Świąt WF. i PW. dbają o potrzeby sprzęt sportowy.

Zarząd Powiatowy K. P. udzielił 3 tys. zł. subwencji Hufcowi wf. i p.w. Gimnazjum Państw. w Lubrańcu.

Ostatnio na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego pożegnania poborowych z rocznika 1925 z powiatów: włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego, II wiceprezes Zarządu K. P. ob. T. Markiewicz w imieniu Zarządu zadeklarował na ten cel 3 tys. zł.

Zarządy K. P. w powiecie winny również zasilać kasę Zarządu powiatowego.

Dzięki intensywnym staraniom Powiatowego Zarządu Koło Przyjaciół zdobyło Ośrodek Rolny w Beszynie, gm. Lubień.

W Ośrodku rozpoczęła się bardzo uciążliwa i żmudna praca, ze względu na niedostateczną ilość siły pociągowej. Pomimo piętrzących się trudności, Zarząd K. P. zdążył obrobić i obsiać wszystką posiadaną ziemię.

Ogólny stan ziemi z nieużytkami wynosi 65,30 ha. Zarządzającym Ośrodka jest ob. Józef Głowacki. Pieczę nad Ośrodkiem roztacza bezpośrednio Pow. Zarząd Koła Przyjaciół.

Skład Prezydium Zarządu Pow. K. P. przedstawia się następująco: Prezes — wicestarosta Czekański Stanisław, I-szy wiceprezes — mjr. Zygmunt Stanisław — kmdt. R.K.U., II-gi wiceprezes Markiewicz Tadeusz — kier. wydz. wojsk., sekretarz — kpt. art. Butwiłowicz Jerzy — Ref. Pob., skarbnik — Siemiński Henryk — z-ca. kier. wydz. wojsk.

W zakończeniu naszego sprawozdania z przykrością musimy zaznaczyć, że dotychczas, pomimo kilkakrotnych wezwań ze strony Zarządu Powiatowego, Koła m. Kowal i gminy Przedecz — do sprawy tak ważnej, bo młodzieżowej, ustosunkowały się obojętnie. Dlaczego? (md).

GUŹLIN.

DOŻYNKI KUJAWSKIE. Młodzież zorganizowana w szeregach ZWM. R. P. „Wici", w obecnym okresie pożniwnym, na terenie pow. Włocławskiego przejawia ożywioną działalność organizacyjną.

W niedzielę, dnia 11 sierpnia odbyły się Dożynki Kujawskie w Guźlinie gm. Wieniec.

Dożynki zaczęły się od przemówienia prezesa Pow. ZWM. „Wici" kol. Sroczyńskiego, który w barwnych słowach przedstawił ciężką pracę człowieka na roli. Następnie przybrana w stroje regionalne młodzież miejscowego koła rozpoczęła część artystyczną dożynek.

Najpierw ujrzeliśmy tradycyjny korowód dożynkowy, który obrazował pracę w polu od zasiewu do żniw. Każdy z uczestników korowodu jadąc końmi lub idąc z narzędziami śpiewał wesołe piosenki żniwiarskie.

Po przejściu korowodu, odbyło się wręczenie wieńców dożynkowych oraz chleba gospodarzom miejscowej gminy i wsi, które odbywało się z deklamacjami i przyśpiewkami. Na specjalną uwagę zasługuje tutaj utwór p. t. „Sprawiedliwie dzielcie chleb ojcowie" w wykonaniu chóru koła i kol. Zaparuszewskiej, apelując do społeczeństwa o opiekę nad wdowami, sierotami i starcami.

W dalszym ciągu części artystycznej koło „Wici" z Kątów, także w strojach ludowych odtańczyło kujawiaka.

Koło „Wici" z Sokołowa, a właściwie tylko piękna jego połowa, t. zn. koleżanki popisały się piękną i uczuciową inscenizacją pn. „Kalina".

Na zakończenie części artystycznej chór miejscowego koła wykonał cały szereg piosenek ludowych, i przyśpiewek omawiających dowcipnie prace Zarządu Koła, Zarządu Powiatowego Związku oraz kół sąsiednich ZWM. „Wici".

Po części artystycznej, gorąco oklaskiwanej przez licznych zebranych wygłosili przemówienia — przedstawiciel Woj. ZWM. w Bydgoszczy, przedstawiciel Zarządu Pow. P. S. L. oraz przedstawiciel duchowieństwa. Przemówienia ich były krótkie i treściwe, mówcy wyrażali uznanie dla prac oświatowo-wychowawczych prowadzonych przez „Wici", oraz apelowali do młodzieży aby szła w życie i pracowała w myśl hasła Związku. „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe".

Prezes Pow. Związku zakończył dożynki krótkim przemówieniem, dziękując obecnym za liczne przybycie.

Po dożynkach w sali remizy strażackiej odbyła się zabawa taneczna.

Całość dożynek wywarła na zgromadzonych, którzy reprezentowali nie tylko społeczeństwo wiejskie, lecz także pobliski Brześć Kujawski i Włocławek b. dobre wrażenie.

Na uwagę i uznanie zasługuje koło ZWM „Wici" w Guźlinie, które należy do najżywotniejszych kół na terenie pow. włocławskiego. Koło to między innymi zorganizowało i prowadzi przedszkole do którego uczęszcza około 30 dzieci.

Głównym motorem koła jest jego prezeska kol. Jadzia Zaparuszewska.

Należy dodać, że Powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" w najbliższych dniach organizuje Dożynki Powiatowe w ośrodku Kruszynek. Wiemy, że tak bardzo przychylne nam społeczeństwo na wsi i w mieście poprze tę kulturalną i wartościową imprezę.

W. Wyględowski.

WOLA ADAMOWSKA

POD GROŹBĄ REWOLWERÓW. W godzinach wieczorowych przed zagrodę sołtysa zajechało auto półciężarowe, z którego wysiadło 2-ch nieznanych osobników cywilnych.

Po wyjściu z auta szybko weszli do mieszkania sołtysa i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania posiadanej gotówki. Łupem rabusiów padło 2 tysiące złotych.

Po dokonaniu rabunku opryszki wsiedli do oczekującego na nich auta i odjechali w nieznanym kierunku.

M.O. wszczęła energiczne dochodzenia. (md.).

ZAKRZEWEK

KONFISKATA GOSPODARSTWA. Juliusz Liedtke, zam. w Zakrzewku, gm. Choceń, uważał za niestosowne złożyć wniosek o rehabilitację. Za uchylanie się od tego obowiązku został przez władze bezpieczeństwa zatrzymany i osadzony w obozie pracy w Milencinie.

Na rozprawę do Sądu Grodzkiego doprowadzony został przymusowo. Sąd orzekł w stosunku do niego co następuje: Liedtkego na zawsze pozbawić wszelkich praw obywatelskich; osadzić go w miejscu odosobnienia na czas nieograniczony i na rzecz Skarbu Państwa skonfiskować 36-morgowe gospodarstwo. (md.).

Andrzej Gryf

Prawdziwy odpoczynek

2)

Źródła wody mineralnej w lasach wienieckich odkryte zostały przypadkowo przy badaniach geologicznych w latach 1898—1903. Woda wytrysła wówczas na wysokość około 11 metrów ponad wylot otworu świdrowego.

Po dokładnej analizie stwierdzono, że ma się tutaj do czynienia z typowym źródłem wody siarczanej, bogatej w składniki mineralne oraz luźny siarkowodór.

Reasumując stwierdzić trzeba, że wody te zawdzięczają swoje istnienie potężnej ławicy gipsonośnej, przy czym teren ich jest ściśle ograniczony i zależny od rozciągłości ławicy. Ponieważ miąższość tej ławicy jest bardzo duża, można spodziewać się dużej obfitości wód siarczanych.

Te właściwości są darem natury, reszty winni dokonać ludzie, umożliwiając dostęp tym, którzy potrzebują kuracji.

W r. 1907, ówczesny administrator dóbr L. Kronenberga, Józef Grzegorzewicz urządził zbiorniki wody przy jednym z otworów siarczanych.

Wkrótce zauważono, że przy zbiornikach tych zaczyna się gromadzić ludność okoliczna, wykorzystując wodę dla celów leczniczych.

Po pobycie wspomnianej przeze mnie w I-szym artykule wycieczki rzeczoznawców, zbudowano w Wieńcu dwie wanny, przy czym wodę nagrzewano w zwykłym kotle na powietrzu.

W roku 1922 grono osób zainicjowało utworzenie spółki. Wobec odmowy ze strony właściciela wydzierżawienia terenu, wynajęto inny odcinek, gdzie uzyskano bardzo dodatnie wyniki badań. Po roku pracy ks. kanonik St. Pruski dokonał poświęcenia źródła i budynku kąpielowego na 6 wanien, których liczbę powiększono w roku 1925 do ośmiu.

W dziejach Wieńca przewijają się, między innymi nazwiska: inż. Borysowicza, ks. kanonika Pruskiego, inż. Narębskiego, inż. Olszakowskiego, dra Piaseckiego, inż. Gajzlera, dyr. Nowickiego i obecnego prezesa Miejskiej Rady Narodowej Włocławka Jerzego Bojańczyka. Kierownikiem do końca roku 1925 był ob. Frajtag.

W roku 1928 uruchomiono prowizoryczną kolejką konną, następnie motorową, zbudowano dwie wille, a 2 sierpnia 1930 roku, dzięki energii inżyniera Panka ukończono szosę z Włocławka. Następnego dnia uruchomiono autobus do Wieńca. Zdrojowisko było zdolne wydać 150 wanien dziennie. Tegoż roku rozpoczęto budowę dalszych 10 domków...

Tyle co do historii naszego zdrojowiska.

Trzeba przyznać, że zrobiono niewiele jeżeli chodzi o możliwości społeczeństwa, natomiast skoro weźmiemy pod uwagę, że wszystko co istnieje w Wieńcu jest wynikiem pracy kilkunastu ludzi, wyniki te okażą się bardzo duże.

Dziś stoimy przed nowym etapem — rozszerzenia uzdrowiska i stworzenia z niego miejscowości naprawdę kuracyjnej w szerokim zakresie. Pozostaje do zrobienia bardzo dużo, i dlatego wysiłek ten musi być znaczny.

Istnieje niewątpliwie wiele braków i należy je likwidować systematycznie.

Jednym z nich jest zagadnienie komunikacji, o czym była mowa w innym artykule. Stwierdzić należy, że Oddział Włocławski P. C. K. wypełnia to zadanie dobrze i starannie. Jest to jednak niewystarczające. Szczególnie w godzinach popołudniowych, w dnie słoneczne i w święta tłok jest duży, a niekiedy i wszyscy jadący nie mogą się pomieścić w samochodzie.

Druga kwestia — to wykorzystanie całkowite istniejących will i zbudowanie nowych. Nie może być mowy o reklamie na szeroką skalę skoro liczniej napływający kuracjusze nie mieliby się gdzie pomieścić. Niemniej te domki, które już istnieją na przyszły sezon winny być całkowicie wykorzystane. Wieniec posiadający ładne położenie i bliskość rzeki Zgłowiączki ma wszelkie dane by stać się miejscowością klimatyczną.

(Dok. nast.).

Kronika

Kino „BAŁTYK“ **Beztroskie lata** film produkcji rosyjskiej Kino „POLONIA“ Lenin w październiku i kron. proces Greisera **Teatr Ziemi Kujawskiej** nieczynny	**Dzisiaj WTOREK 3 WRZEŚNIA** Bronisławy Panny	**Kalendarzyk słowiański** Wojmierza **Słońce:** wschód o godzinie 4.49 zachód o godzinie 18.21

KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO PCK Włocławek. W godzinach biurowych: Centrala PCK, Piusa XI Nr. 8, tel. 13-32 W godzinach pozabiurowych i w nocy Dom Noclegowy PCK, Przedmiejska 1, tel. 15-41. Lek. dyż. dr Makochoński, Kilińskiego 7a. DYŻURY APTEK: Dziś pl. Dąbrowskiego. Nr. tel. Straży Pożarnej — 12-34.

W lusterku

Przepis na wiersze

Trochę Mickiewicza, trochę Krasińskiego,
trochę Konopnickiej i nieco swojego,
szumny jakiś tytuł pełen animuszu;
O nie dręcz mnie, Muzo, i Pegaz już rusza.

Oto noc dokoła i gwiazdy migocą
no bo co by gwiazdy mogły robić nocą?
Wstrząsnąć przed użyciem... blask lśni księżycowy,
...przepisać, podpisać i wiersz już gotowy.

Agapit.

POBOROWI!

Po zakończeniu działań wojennych, po uporządkowaniu najważniejszych spraw państwowych, przeszliśmy do codziennych prac, tak w administracji cywilnej jak i w wojsku. Musimy pomyśleć o tym, by zasłużonych weteranów z obecnej wojny zastąpić młodymi ludźmi, by wszyscy obywatele przeszli przeszkolenie wojskowe. Tak jak przed wojną, tak i teraz rok rocznie będą szli do wojska młodzi ludzie, by zmienić tych, którzy przeszli już szkołę wojskową.

Dziś nadszedł czas, w którym Wy — młode pokolenie narodu, wstępujecie w szeregi wojska polskiego. Wojska, którego oblicze różni się od przedwojennej Armii. Różnica polega na tym, że trzon Armii — korpus oficerski składa się przeważnie z synów chłopów i robotników, że Armia dzisiejsza nie będzie użyta do walki z narodem, że nie będzie użyta do wzmocnienia w naszym Państwie czynników wstecznych i pasożytniczych. Wojsko broni dziś swoich praw — praw ludu pracującego. Naród Polski ma dziś niezachwianą pewność, że Wy będziecie bronić tych praw, że służbę pełnić będziecie z całym oddaniem się i poświęceniem sprawie Polski Ludowej — będziecie bronić ze wszystkich swych sił Jej niepodległości.

Służba w wojsku będzie dla Was zaszczytem, który należy cenić. Powinniście podtrzymywać chlubną tradycję oręża polskiego, zapisaną krwawymi zgłoskami w walce z najeźdźcą niemieckim. Bierzcie przykład ze swych starszych kolegów, którzy mimo ciężkich warunków: niewygód i zmęczenia walczyli z poświęceniem i niezachwianym uporem, by wywalczyć niepodległość. Polacy w tej wojnie walczyli na wszystkich frontach świata i wszędzie odznaczyli się niespotykanym wprost męstwem, wszędzie budzili podziw. Bierzcie z nich przykład poborowi!

Niech będą oni dla Was ideałem i wzorem, starajcie się im dorównać w Waszej nowej pracy, w czasie szkolenia pokojowego. Nie powinniście zawieść nadziei, pokładanych w Was przez społeczeństwo. Powinniście służbę pełnić z ochotą, ucząc się trudnej sztuki wojennej, gdyż tylko silna i dobrze wyszkolona armia da nam pełne gwarancje niepodległości i suwerenności naszej ojczyzny.

Czeka Was wielkie zadanie. Musicie utrzymać granice naszego państwa takimi, jak je wykuli Wasi starsi koledzy. Powinniście stać na naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie i strzec ich przed agresją germańską, gdyż są one nam niezbędnie potrzebne do rozwoju naszego kraju.

Służba w wojsku będzie dla Was sprawdzianem uczuć dla ojczyzny i zrozumienia obowiązku obywatelskiego.

Wiedźcie, że żołnierz jest złączony ze społeczeństwem nierozerwalnymi więzami, a służba w wojsku jest jednym z największych obowiązków obywatelskich.

ppor. Z. Jastrzębski.

BYŁY KOMISARZ URZEDU ZIEMSKIEGO PRZED SĄDEM.

Przed Sądem Doraźnym z udziałem ławników stanął b. Komisarz Powiatowego Urzędu Ziemskiego Strychalski oskarżony o to że, bezprawnie wydał nawóz sztuczny z zarządzanego przez Urząd majątku i kazał sobie dostarczyć do domu również z majątku państwowego cielaka, którego następnie sobie przywłaszczył. Z pierwszego zarzutu został Strychalski oczyszczony, o tyle, że Sąd uznał dowody winy jego za niewystarczające. Natomiast za przywłaszczenie mięsa z cielaka Sąd w składzie: przewodniczący Sędzia St. Rudnicki i ławnicy Wojciechowski i Nagler, skazał go z mocy art. 286 par. 2 kk. na dwa lata więzienia z zaliczeniem mu aresztu i pozbawieniem praw na okres dwuletni.

W motywach do wyroku podkreślono, że choć szkoda wydaje się z pozoru niewielką, to jednak kilkadziesiąt funtów mięsa zużyto bezprawnie z dobra publicznego na własną korzyść nie jest błahostką i stanowi jedno z najbardziej typowych nadużyć takich właśnie, które się ostatnio rozpowszechniły, a które muszą być z całą bezwzględnością tępione. Oskarżony tłumaczył się wykrętnie i przeczył sam sobie, twierdząc raz, że mięso miał rozdać urzędnikom zgodnie z instrukcją władz wyższych, to znów że przygotował z niego przyjęcie dla przyjezdnych urzędników inspekcyjnych, których u siebie podejmował. Wszystko to upadło w świetle przewodu sądowego, przyczym urzędnicy kategorycznie stwierdzili, że coprawda mieli obiecane jakieś mięso, ale go wogóle nie otrzymali. Przeciwko b. Komisarzowi Ziemskiemu wpłynęły nadto jeszcze inne oskarżenia w związku z jego urzędowaniem.

DATOWNIK OKOLICZNOŚCIOWY.

Z okazji Tygodnia Obrońców Gdańska został wydany specjalny datownik okolicznościowy z napisem „Rocznica Obrońców Gdańska“, którym Urząd pocztowy Gdańsk 1 w czasie od 1 do 30 września 1946 r. będzie stemplował wszystkie przesyłki listowe, nadane na terenie miasta Gdańska.

Osoby zamiejscowe, pragnące mieć odciski datownika okolicznościowego na przesyłkach przez nich nadanych, mogą przesyłki te należycie opłacone znaczkami i w osobnej kopercie również należycie opłaconej znaczkami, przesłać do Urzędu pocztowego Gdańsk 1 do dalszych czynności urzędowych.

Z WOKANDY SĄDOWEJ.

Przed Sądem Grodzkim toczyły się sprawy rehabilitacyjne, których wyniki przedstawiają się następująco:

Gertruda, Marta i Edward Jezierscy, zam. we Włocławku, uznani zostali za zrehabilitowanych z pełnią praw obywatelskich.

Gertruda-Marta skazana została na 500 zł. grzywny.

Świadkami odwodowymi w tej sprawie byli: Stefan Jędrzejczak, Aleksander Sawicki, Kazimiera Paraszkowa, Zofia Derce, Wiktoria Lepawa i Karol Jezierski.

Alfreda Buscha z Włocławka wniosek o rehabilitację został odrzucony i jednocześnie sąd postanowił: Buscha umieścić w obozie odosobnienia na 3 lata, poddać go pracy przymusowej i pozbawić go na zawsze wszelkich praw obywatelskich.

Świadkami odwodowymi byli: Halina i Elżbieta Wszelak, Michalina Zalewska i Maria Hase.

Maria Schafrik z Włocławka. Sąd postanowił wniosek oddalić lecz bez osadzenia jej w miejscu odosobnienia oraz pozbawił wnioskodawczynię na zawsze wszelkich praw obywatelskich.

Świadkami odwodowymi byli: Genowefa Wróblewska, Janina Wysocka, Adam Gerle i Ignący Popławski.

Ogłoszenia drobne



Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E 12657
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.